



Ex oriente lux

POOLONIA CHARKOWA

Nr 3 (101)
2011 r.

PISMO STOWARZYSZENIA KULTURY
POLSKIEJ W CHARKOWIE

www.polonia.kharkov.ua

Rok Marii Skłodowskiej-Curie

***Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
3 grudnia 2010 r. podjął uchwałę
o ustanowieniu roku 2011 Rokiem
Marii Skłodowskiej-Curie.***

W tekście uchwały czytamy:
*W setną rocznicę przyznania Marii
Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w
dziedzinie chemii za odkrycie nowych
pierwiastków polonu i radu, Sejm Rze-
czypospolitej Polskiej postanawia
oddać hołd jednemu z najwybitniej-
szych naukowców naszych czasów,
którego przełomowe odkrycia przy-
czyniły się do światowego rozwoju
nauki.*

Cd. na str. 5



W numerze m. in.:

- Dzień Kobiet
- Środa Popielcowa - 9 marca
- Pożegnanie Ireny Kwiatkowskiej
- Raport: Polska służba konsularna

- Rok Marii Skłodowskiej-Curie
- W hołdzie słynnej Polce
- Polskie Radio – Radio ERA
- Kuchnia polska: Ryba pieczona z koprem

Dzień Kobiet

Już w starożytnym Rzymie w pierwszym tygodniu marca (dokładnie 1 marca) obchodzono Matronalia, święto związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. Było to przede wszystkim święto kobiet zamężnych, które w ten dzień składały swej opiekunce bogini Junonie kwiaty, w zamian oczekując błogosławieństwa dla swych rodzin. Tego dnia Junona miała urodzić Marsa, boga wojny. Było to święto uroczyste oraz pogodne, mężowie tego dnia wręczali prezenty oraz wypełniali każde najmniejsze życzenia swoich żon. Choć święto poświęcone kobietom było obchodzone już w starożytnym Rzymie, to jego współczesność związana jest z walką kobiet o równouprawnienie oraz lepsze warunki pracy i życia.

Po raz pierwszy Dzień Kobiet obchodzono w Stanach Zjednoczonych w dniu 20 lutego 1909 roku. Jednak początek tego święta sięga 1857 roku, kiedy w Nowym Jorku kobiety w fabryce bawełny zorganizowały strajk, domagając się skrócenia dnia pracy oraz takiego samego wynagrodzenia za pracę, jakie otrzymywali mężczyźni. Dwa lata później zwyczaj przywędrował do Europy, najpierw do Austrii i Danii, potem do Niemiec i Szwajcarii - w krajach tych początkowo Dzień Kobiet obchodzony był 19 marca. Datę 8 marca przyjęto w 1922 roku na pamiątkę marcowych strajków kobiecych, jakie miały miejsce w Sankt Petersburgu (dawniej Piotrogradzie) w 1917 r. Dzień 8 marca świętowany jest w imię uczczenia ofiar

krwawo stłumionego strajku robotnic.

Inne okoliczności powstania 8 marca jako Dnia Kobiet związane są z walką angielskich kobiet o prawa polityczne, kiedy to jeden z posłów uległ namowom działaczek kobiecych i zdecydował się przedstawić w parlamencie angielskim wniosek o przyznanie kobietom praw wyborczych.

W Polsce święto kobiet zostało zauważone dopiero po drugiej wojnie światowej. Jednak stało się ono niesłusznie narzędziem socjalistycznej propagandy. W zakładach pracy odbywały się więc przymusowe akademie, podczas których wręczano paniom drobne upominki oraz kwiaty - głównie goździki lub tulipany. Stąd do dzisiaj panuje częściowe przekonanie, że jest to święto typowo komunistyczne. Uroczyste obchody Dnia Kobiet w Polsce zostały zniesione w 1993 roku.

Obecnie 8 marca obchodzony jest znacznie skromniej. Ostatnie lata pokazują jednak, że zainteresowanie świętem rośnie, głównie w szkołach oraz wśród ludzi młodych. Przychylnie do Dnia Kobiet nastawione są młode kobiety. Każda kobieta tego dnia ma powody do wielkiej radości. To właśnie w tym dniu mężczyźni są bardziej wyrozumiali. Często obdarowują kobiety upominkami oraz kwiatami.

W Dniu Kobiet pragniemy Wam złożyć życzenia, wszystkiego najlepszego, dużo szczęścia, by w każdym dniu roku uśmiech na twarzy każdej z Was gościł tak samo często, jak w tym dniu.

Środa Popielcowa – 9 marca

Środa Popielcowa - poprzedzana niegdyś hucznie wtorkiem zapustnym, czyli ostatnim dniem karnawału - to pierwszy dzień trwającego 40 dni Wielkiego Postu (stąd też stara polska nazwa Wstępnej Środy).

Post zgodnie ze swoją nazwą nawiązuje do czterdziestodniowego pobytu Chrystusa na pustyni, gdzie pościł i był kuszony przez szatana. Jezus udał się na to odosobnienie i umartwianie zaraz po przyjęciu chrztu z rąk św. Jana i przed rozpoczęciem publicznej działalności. Wtedy też św. Jan nawoływał do pokuty oraz przygotowania na przyjście Zbawiciela, który będzie chrzcił "Duchem Świętym i ogniem".

Post jest więc jednym z elementów pokuty. Już w starożytności na znak pokuty posypywano sobie głowy popiołem. Obrzęd ten u chrześcijan nadal stanowi początek wielkopostnego okresu. Kapłani posypują głowy popiołem mówiąc "z prochu powstałeś i w proch się obrócisz". Przypominają, jak szybko mija życie.

Jeszcze na początku XX wieku w Popielec trwały zabawy. Karnawał kończył się pod koniec dnia dopiero wtedy, gdy głowy wiernych zostały posypane popiołem. Rytuał wprowadzono do liturgii Kościoła około IV wieku i aż do X wieku przeznaczony był dla osób publicznie odpowiadających pokutę. Ten



prosty obrzęd stanowi pozostałość po starożytnej liturgii nakładania pokuty na publicznych grzeszników.

Pokutnicy gromadzili się w świątyni, wyznawali grzechy, kapłan zaś posypywał ich głowy popiołem, nakazując opuszczenie wspólnoty na czas pokuty. Progi świątyń wolno im było znowu przestąpić dopiero po spowiedzi w Wielki Czwartek.

Z czasem, dla podkreślenia solidarności Kościoła z uznanym za trędowatego

grzesznikiem, rozciągnięto wspomniany zwyczaj na wszystkich uczestników liturgii. W XI w. papież Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele. Popiół jest symbolem umartwienia i nawrócenia się do Boga. Przygotowuje się go paląc gałązki palm wielkanocnych lub innych drzew, które zostały poświęcone w Niedzielę Palmową w poprzednim roku.

Dawniej, w niektórych regionach Polski, zwyczajowo wyparzano wszystkie naczynia kuchenne, szorowano je popiołem, po to, aby można było uniknąć kontaktu z tłuszczem w potrawach postnych. Gospodynie "troszczyły się" o to, by domownicy odczuwali nieustannie głód. Tak było do czasu II wojny światowej.

Obecnie nie spotyka się raczej obrzędów ludowych przeznaczonych na Popielec.

Odeszła do nieba poetów – pożegnanie Ireny Kwiatkowskiej

Wybitna aktorka Irena Kwiatkowska spoczęła w poniedziałek obok swego męża Bolesława Kielskiego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. "Ona będzie żyła w historii teatru" - powiedziała Alina Janowska. Wcześniej ostatni hołd składano artystce w kościele św. Krzyża.

Trumnę w kondukcje pogrzebowym odprowadziła Kompania Honorowa Wojska Polskiego. W ostatniej drodze Irenie Kwiatkowskiej towarzyszyli - obok rodziny - artyści i przyjaciele zmarłej, m.in.: Alina Janowska, Olgierd Łukaszewicz, Stanisław Brejdygant, Barbara Kraf-tówna, Jacek Bławut. Na pogrzeb przybyli również tłumy warszawiaków.

"Irena Kwiatkowska odeszła do nieba poetów, bo też była ona poetką sceny i estrady. Całą swoją twórczością stwarzała własny, niepowtarzalny świat. Kreowała postaci na wskroś realne i nadrealne zarazem. Każda z jej ról była w gruncie rzeczy metaforą" - powiedział na cmentarzu aktor Stanisław Brejdygant, reprezentujący Związek Artystów Scen Polskich.

"W naszym coraz bardziej spłaszczanym świecie mediów, gdzie wszystko się trywializuje i rzeczywistość przedstawiana bywa w skali jeden do jeden, gdzie dowcip staje się prostacki, a wzruszenie ma wywoływać tandeta, ta tak bardzo skromna w sposobie bycia aktorka, zaprzeczenie celebrytki, była prawdziwą gwiazdą, promieniującą najdelikatniejszym humorem. To przecież dla niej pisali: Gałczyński, Przybora. Grzała nas ona ciepłem swej niepowtarzalnej osobowości - mówił Brejdygant. - Kochała ludzi, dawała nam siebie i wdzięczni jesteśmy jej za ten wielki dar. Była jedyna. Od początku swej pracy scenicznej należała do naszego cechu - do Związku Artystów Scen Polskich. Za to teraz my wszyscy opłakujemy jej odejście, odejście tej, która - będąc arcymistrzynią w zawodzie - potrafiła przy tym pozostać prostym, dobrym człowiekiem".

"Kochana pani Ireno! Niechaj anielska publiczność w niebie



doświadcza teraz tej radości, jaką obdarzyła nas pani tu, na ziemi" - zakończył swoje przemówienie aktor.

Pogrzeb aktorki rozpoczął się od mszy świętej w kościele św. Krzyża, której przewodniczył duszpasterz środowisk twórczych ks. Wiesław Niewęglowski.

Podczas nabożeństwa żałobnego aktorkę wspominał minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski. "W kościele, gdzie spoczywa serce Cho-

pina, żegnamy dzisiaj inne wielkie serce. Kobiętę pracującą, która przeszła w stan spoczynku. Wszyscy zdajemy sobie sprawę ze straty, przypominamy sobie role, przypominamy uśmiech, przypominamy ciekawość, a przede wszystkim wrażliwość i ogromną skromność pani Ireny Kwiatkowskiej" - powiedział Zdrojewski. Minister kultury zaznaczył, że Kwiatkowska całym życiem zapracowała na uwielbienie. Stwierdził, że "z takimi talentami spotykamy się niezwykle rzadko". "Jej role pozostaną w naszej pamięci, bo są najwyższej próby, najlepsze, najdoskonalsze, prawdziwe" - mówił minister. Ks. Niewęglowski podkreślił, że Kwiatkowska opromieniała swoim życiem cztery pokolenia Polaków. "Pełna optymizmu i radości, bezpośrednia, mądra, dynamiczna, wierna w przyjaźni, ciekawa ludzi" była wzorem człowieka - zaznaczył duszpasterz środowisk twórczych.

Irena Kwiatkowska zmarła 3 marca w Domu Artystów Weteranów Scen Polskich w Skolimowie. Miała 98 lat. W swoim życiu zawodowym związana była z teatrami stolicy: Klasycznym, Współczesnym, Teatrem Satyryków, Komedią, Syreną, Ludowym i Nowym. Stworzyła ponad sto ról teatralnych. Widzowie zapamiętali ją także jako Kobiętę Pracującą w "Czterdziestolatku" oraz matkę Pawła w serialu telewizyjnym "Wojna domowa". Zagrała w takich kultowych produkcjach jak "Zmiennicy", "Lata dwudzieste... lata trzydzieste..." i "Halo Szpicbródka, czyli ostatni występ Króla Kasiarzy".

(PAP)

Irena Kwiatkowska urodziła się 17 września 1912 roku w Warszawie. Stworzyła niezapomniane kreacje w ponad stu spektaklach teatralnych i kabaretowych oraz 20 filmach kinowych i telewizyjnych. To dla niej Konstanty Ildefons Gałczyński napisał rolę Hermenegildy Kociubińskiej w Teatryku "Zielona Gęś". Jej najsłynniejsze role filmowe to: Kobieta Pracująca, która "zadnej pracy się nie boi" w "Czterdziestolatku" oraz matka Pawła w serialu "Wojna domowa".

W 2008 roku w plebiscycie "Złote Kaczki" otrzymała tytuł "Aktorki komediowej stulecia". W ankiecie "Polityki" na najważniejszych aktorów polskich XX wieku, zajęła piąte miejsce.

Ogromną popularność przyniosły aktorce występy w kabarecie "Dudek" i telewizyjnym "Kabarecie Starszych Panów". Widzowie szczególnie lubili ją w surrealistycznych skeczach i monologach, a także w interpretacjach piosenek. Irena Kwiatkowska przez blisko 65 lat współpracowała z Polskim Radiem. Była spikerką, czytała najmłodszym słuchaczom wiersze Jana Brzechwy oraz kolejne odcinki "Przygód Plastusia" i "Misia", występowała w "Podwieczorku przy mikrofonie".

Za rolę Plastusia dostała Złoty Mikrofon. Była też laureatką nagrody Teatru Polskiego Radia "Wielki splendor" oraz Diamentowego Mikrofonu.

Artystka występowała na deskach teat-

rów w Warszawie, Katowicach, Poznaniu i Krakowie. Przez 20 lat grała dla widzów Teatru Nowego w stolicy.

W czasie okupacji niemieckiej brała udział w tajnych przedstawieniach, współpracując z reżyserami Tadeuszem Byrskim i Leonem Schillerem. Była żołnierzem Armii Krajowej, walczyła w Powstaniu Warszawskim. Po kapitulacji opuściła Warszawę.

W 2009 roku Irena Kwiatkowska została odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, za wybitne zasługi dla niepodległości Polski, działalność na rzecz rozwoju kultury i osiągnięcia w pracy artystycznej.

<http://www.polskieradio.pl>

Raport: Polska służba konsularna

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedstawiło raport polskiej służby konsularnej za 2010 r. Praca konsula to służenie i pomoc Polakom za granicą – podkreślił dyrektor departamentu konsularnego MSZ Mirosław Gajewski.

– To właśnie z pracownikami konsulatów najczęściej spotykają się polscy obywatele przebywający za granicą i na podstawie tego kontaktu wyrabiają sobie zdanie nie tylko o ministerstwie, ale w ogóle o sprawności państwa polskiego – mówił minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.



Szef departamentu konsularnego MSZ poinformował, że Polska ma 127 urzędów konsularnych (127 konsułów i 350 pracowników) i 194 konsułów honorowych. W 2010 roku konsulowie wydali 900 tys. wiz oraz 150 tys. paszportów.

POLONIA W CENTRUM UWAGI

Jednym z głównych zadań służby konsularnej jest utrzymywanie kontaktów z Polakami mieszkającymi poza granicami kraju i współpraca ze społecznościami polonijnymi. Służy temu m.in. koordynacja działań z wyspecjalizowanymi organizacjami, takimi jak Fundacja SEMPER POLONIA.

Jak czytamy w raporcie polskiej służby konsularnej, „Strategicznym celem Państwa Polskiego, proponującego przedstawicielom polskiej diaspory w świecie partnerską współpracę, jest uzyskanie zrozumienia i skutecznego poparcia dla polskiej racji stanu i polskiej polityki zagranicznej oraz korzystanie z potencjału Polonii i Polaków za granicą do promocji i budowy pozytywnego wizerunku Polski w świecie”.

W ostatnim czasie, przy zachowaniu większości wypróbowanych przez wiele lat form współpracy z organizacjami polonijnymi, służba konsularna poszukiwała nowych sposobów kontaktu i komunikacji, zwłaszcza z osobami wpływowymi i opiniotwórczymi, młodzieżą, a także z osobami świadomymi swego polskiego rodowodu, lecz nie znającymi języka polskiego i nie mającymi dotąd kontaktów z Polską.

Coraz ważniejszym problemem stawał się dostęp do oświaty i kultury najnowszej emigracji zarobkowej. Wychoząc mu naprzeciw placówki konsularne starały się pobudzać współpracę działających od lat organizacji polskich w poszczególnych krajach z nowymi przybyszami i powstającymi coraz częściej ich organizacjami, wspomagały szkolnictwo polskie i różnorodne przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym.

RAPORT MNIEJSZOŚCI

Szczególnej uwagi służby konsularnej wymagają działania na rzecz ochrony interesów mniejszości polskich w krajach ościennych. Raport zwraca uwagę, że sytuacja Polaków na Wschodzie nadal znacznie odbiega od europejskich standardów, dlatego wobec tej znaczącej części polskiej diaspory stale obowiązuje zasada odpowiedzialności państwa za Polaków i osoby polskiego pochodzenia mieszkające poza granicami kraju.

Dlatego też przede wszystkim na Wschodzie konieczna jest intensywna pomoc w odbudowie tożsamości narodowej – polskości, zapewnienie dostępu do oświaty, kultury, języka polskiego i wiedzy o współczesnej Polsce.

Działalność polskiej służby konsularnej szczególnie trudna

okazała się w krajach, w których problematyka polonijna mocno oddziaływała na polityczne stosunki dwustronne z Polską, a więc przede wszystkim na Białorusi i Litwie.

W tym kontekście często drażliwym tematem w działalności polskich konsułów, ale ważnym z polskiego punktu wi-

dzienia było wydawanie Karty Polaka, czyli dokumentu potwierdzającego przynależność do Narodu Polskiego.

POLAK À LA CARTE

Raport podsumowuje, że dotychczas w urzędach konsularnych za granicą złożono ok. 55 tys. wniosków o wydanie Karty Polaka, z czego w samym 2010 r. ponad 19 tys. Decyzje były w zdecydowanej większości pozytywne – odrzucono jedynie ok. 200 wniosków. Karty odebrało już ok. 40 tys. osób.

Główny ciężar realizacji ustawy o Karcie Polaka przypada na polskie urzędy konsularne na Ukrainie i Białorusi, które realizują 90% wszystkich wniosków (Ukraina – ok. 29 tys. wniosków, Białoruś – ok. 20 tys. wniosków). Najwięcej wpływa ich do Konsulatu Generalnego RP we Lwowie (38% wniosków), a następnie Konsulatu Generalnego RP w Grodnie oraz placówek w Mińsku, Brześciu, Łucku, Wilnie i Kijowie. Na Litwie złożono dotychczas ok. 3 tys. wniosków, zaś w Rosji – ok. 1,7 tys.

W AWANGARDZIE MODERNIZACJI

– Wszystko to służba konsularna robi, jednocześnie racjonalizując zatrudnienie – zaznaczył minister spraw zagranicznych. Według Sikorskiego, jest to możliwe dzięki gruntownej modernizacji resortu, która przejawia się m.in. we wprowadzaniu systemów elektronicznych przy wydawaniu paszportów i wiz oraz elektronicznej rejestracji wyborców za granicą. Służba konsularna jest awangardą modernizacji w resorcie spraw zagranicznych – podkreślił.

W tym kontekście szef MSZ zwrócił uwagę także na usługę zwaną mobilnym konsulem, która pozwala wykonywać funkcje konsularne w dowolnym miejscu na świecie. Jak mówił, było to bardzo pomocne podczas ostatnich ewakuacji Polaków, kiedy konsulowie docierali do kurortów egipskich i tam wydawali dokumenty nie tylko Polakom, ale także innym obywatelom Unii Europejskiej.

– W dobie kryzysu wszyscy oszczędzamy środki i tak jak chociażby w Kiszyniowie jest jedno centrum wizowe państw grupy Schengen, będziemy działać, aby takie centra wizowe powstawały gdzie indziej, chociażby w stolicy Kazachstanu – Astanie – powiedział Sikorski.

Poinformował również, że w 2010 r. rozpoczęto zbieranie informacji do „Atlasu polskiej obecności w świecie”. Informacje placówek konsularnych, zbiorowości polonijnych i wielu zaangażowanych we współpracę z nimi instytucji (jedną z nich jest Fundacja SEMPER POLONIA) wykorzystane zostaną do stworzenia już w tym roku książkowej edycji „Atlasu”, a następnie interaktywnego, stale rozwijającego się i uzupełnianego na bieżąco portalu internetowego.

Rok Marii Skłodowskiej-Curie

Cd. ze str. 1

Najstynniejsza bodaj w historii Polka przyszła na świat 7 listopada 1867 r. w Warszawie, w rodzinie nauczycielskiej o wielopokoleniowych tradycjach patriotycznych. W Warszawie spędziła dzieciństwo, uczyła się na pensji, ukończyła ze złotym medalem III Żeńskie Gimnazjum Rządowe, była słuchaczką tajnego Uniwersytetu Łatającego, organizowała kursy oświatowe dla robotników, pracowała jako guwernantka. Jej domem rodzinnym była kamienica przy ulicy Freta 16 na Nowym Mieście. Obecnie jest siedzibą muzeum uczonej oraz Polskiego Towarzystwa Chemicznego, którego była współzałożycielką i członkiem honorowym. Muzeum powstało w 1967 roku, w setną rocznicę urodzin Skłodowskiej. Na ekspozycję składa się kilkadziesiąt fotografii, książek, dokumentów, makieta laboratorium państwa Curie, trochę mebli z epoki i osobistych rzeczy uczoney.

Maria Skłodowska rozpoczynała pracę badawczą w pracowniach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Po latach pisała: *Gdyby mnie w Warszawie dobrze nie nauczyli analizy profesor Napoleon Milicer i jego asystent doktor Kossakowski, nie wydzieliłabym radu.*

Te pierwsze doświadczenia z fizyki i chemii wykonywane były w oficynie budynku przy Krakowskim Przedmieściu 66, będącym dziś siedzibą Centralnej Biblioteki Rolniczej.

W 1891 roku przyszła uczona wyjechała do Francji, aby podjąć studia na wydziale nauk ścisłych paryskiej Sorbony. Kilka lat później rozpoczęła badania soli uranu. We Francji poślubiła swego uniwersyteckiego kolegę, fizyka Pierre'a Curie. Dwa lata później na świat przyszła ich pierwsza córka, późniejsza Irene Joliot-Curie, laureatka Nagrody Nobla.



W roku 1898, po kilkuletnich badaniach nad radioaktywnością, prowadzonych w niezwykle trudnych warunkach (w prymitywnej szopie bez podłogi), państwo Curie dokonali przełomowego odkrycia dwóch nieznanych dotąd pierwiastków - polonu, nazwanego tak na cześć Ojczyzny Marii, oraz radu.

W grudniu 1903 roku na dorocznym uroczystym zebraniu Królewska Akademia Nauk w Sztokholmie ogłosiła, że Nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki uhonorowano m.in. Marię Curie. *W 1903 roku skończyłam moją tezę doktorską i uzyskałam dyplom. W końcu tegoż roku przyznano Nagrodę Nobla Becquerelowi, mężowi memu i mnie za odkrycie promieniotwórczości i pierwiastków promieniotwórczych - wspominała laureatka w "Autobiografii"*

pisanej w 1922 roku.

Badaczka potrafiła godzić pasję naukową z życiem rodzinnym. W rok po otrzymaniu pierwszego Nobla urodziła się jej druga córka, Ewa. Jednak szczęście nie trwało długo. W 1906 roku ukochany mąż Pierre zginął pod kołami wozu konnego. Zrozpaczona Maria, chociaż została sama z dwojgiem małych dzieci, nie zaprzestała pracy naukowej. Jako pierwsza kobieta wygłosiła wykład na Sorbonie. Wkrótce władze uczelni powierzyły jej kierownictwo stworzonej dla Pierre'a Curie katedry fizyki.



Tablica na gmachu Centralnej Biblioteki Rolniczej

W 1906 roku ukochany mąż Pierre zginął pod kołami wozu konnego. Zrozpaczona Maria, chociaż została sama z dwojgiem małych dzieci, nie zaprzestała pracy naukowej. Jako pierwsza kobieta wygłosiła wykład na Sorbonie. Wkrótce władze uczelni powierzyły jej kierownictwo stworzonej dla Pierre'a Curie katedry fizyki.



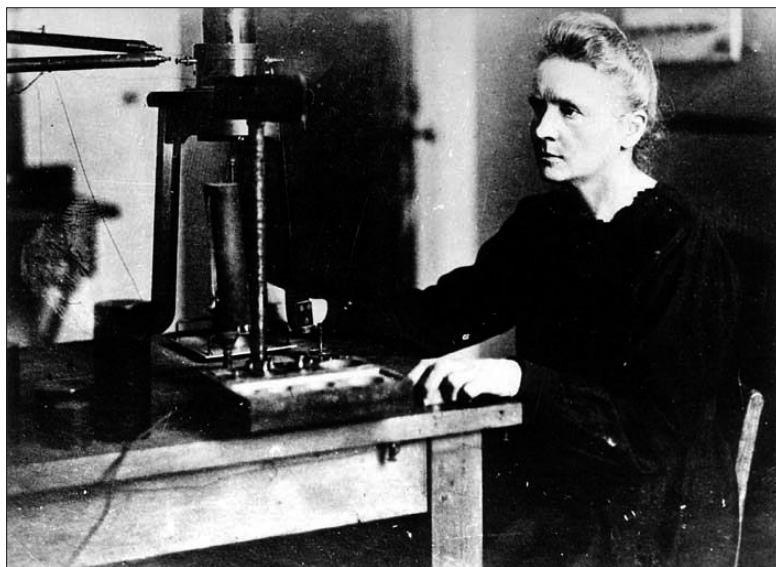
Kamienica przy ul. Freta 16 i oficyna d. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa

W roku 1911 została uhonorowana, już samodzielnie, Nagrodą Nobla w dziedzinie chemii za kontynuowanie badań nad pierwiastkami radioaktywnymi. Do dziś pozostaje jedynym w dziejach uczonym, posiadającym Nagrody Nobla w dwóch dyscyplinach naukowych. Z jej inicjatywy powstał Instytut Radowy w Paryżu, którego działem fizykochemicznym kierowała do końca życia. Teraz Instytut Curie, położony przy ulicy Pierre'a et Marie Curie, mieści niewielkie muzeum poświęcone rodzinie pięciorga noblistów.

Podczas I wojny światowej uczona organizowała na froncie polowe stacje rentgenologiczne, które często sama obsługiwała, co katastrofalnie odbiło się na jej zdrowiu. Z pomocy mobilnych ambulatoriów nazywanych mini-Curie skorzystały prawie trzy miliony żołnierzy francuskich. W latach dwudziestych brała udział w pracach Ligi Narodów, gdzie na forum Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej nieodmiennie pozostawała rzecznikiem spraw polskich. Po wyjeździe z kraju Madame Curie pochłonięta pracą w paryskim laboratorium nieczęsto bywała w Warszawie, ale utrzymywała stałe kontakty z krajem i nauką polską. Prywatnie odwiedzała rodzinne miasto i jeździła w Tatry. Jako naukowiec została członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, profesorem honorowym Uniwersytetu Warszawskiego, honorowym członkiem Polskiego Towarzystwa Fizycznego, doktorem honoris causa Politechniki Lwowskiej, Uniwersytetu Poznańskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Politechniki Warszawskiej. Publikowała artykuły w polskich czasopismach.

W 1912 roku Towarzystwo Naukowe Warszawskie postanowiło utworzyć pracownię radiologiczną i powierzyć kierownictwo Marii Skłodowskiej-Curie.

Pisała o tym: *Nie mogłam opuścić Francji, ażeby powrócić do mej Ojczyzny, ale chętnie się zgodziłam zająć się organizacją prac w nowym laboratorium. W r. 1913, gdy me zdrowie polepszyło się, mogłam uczestniczyć w uroczystości inauguracyjnej w Warszawie, gdzie mi zgotowano wzruszające przyjęcie: pozostało ono niezapomniane wrażenie potęgi uczucia narodowego, która zdoła stworzyć pożyteczną placówkę, mimo szczególnie trudnych warunków politycznych.* Delegowała do Warszawy swoich najlepszych asystentów, by kierowali pracownią. Dzięki niej warszawska placówka badawcza, której była kierownikiem honorowym w latach 1926-1934, stała się niemal



Maria Skłodowska-Curie w paryskim laboratorium

filiją paryskiego laboratorium. Pracownia działała do września 1939 roku.

Kolejny raz Maria Skłodowska przyjechała do Warszawy w 1925 roku, aby wraz z Prezydentem RP Stanisławem Wojciechowskim wziąć udział w uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod wznoszony z jej inicjatywy Instytut Radowy przy ulicy Wawelskiej. Na potrzeby placówki ofiarowano jej w Waszyngtonie gram radu wartości 60 tysięcy dolarów. Osobiście pojechała po jego odbiór. Budowa Instytutu tworzonego z ofiar społecznych trwała kilka lat. Otwarcie nastąpiło 29 maja 1932 r. z udziałem Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego. Trzy lata później na skwerze przed budynkiem stanął pomnik Marii Skłodowskiej dłuta wybitnej rzeźbiarki Ludwika Kraskowskiej-Nitschowej, autorki warszawskiej Syrenki.

Maria Skłodowska-Curie zmarła na skutek ciężkiej choroby wywołanej wieloletnim kontaktem z substancjami promieniotwórczymi i promieniami roentgena 4 lipca 1934 r. w klinice w Passy w Alpach Francuskich. Spoczęła obok męża na cmentarzu w jego rodzinnej miejscowości Sceaux pod Paryżem. W roku 1995 prochy Marii i Pierre'a Curie zostały złożone w paryskim Panteonie w obecności prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Francuskiej, Lecha Wałęsy i François Mitterranda.



Instytut Radowy w Paryżu

W latach 197-2000 na warszawskim Ursynowie wybudowano Centrum Onkologii - Instytut im. Marii Skłodowskiej-Curie. Jest to placówka naukowo-badawcza i lecznicza kontynuująca tradycje i działalność Instytutu Radowego. To także swoisty pomnik wielkiej noblistki. Ona sama nie była postacią pomnikową. Niewiarygodnie skromna, unikająca rozgłosu, bez reszty oddana

nauce. Wykonywała tytaniczną pracę, nie zważając na zdrowie i korzyści materialne. Jeśli zabiegała o pieniądze, to na dalsze badania. Pisała: *Łatwo zrozumieć, jak bardzo cenne jest dla mnie przekonanie, że odkrycie nasze stało się dobrodziejstwem ludzkości, nie tylko poprzez swoją wartość naukową, ale także dlatego, że dzięki niemu można zmniejszyć cierpienie ludzkie i leczyć straszliwą chorobę. Jest to wspólna nagroda za lata naszego wysiłku.*

Maria Skłodowska-Curie to postać wyjątkowa, zarówno ze względu na osiągnięcia naukowe, jak i przymioty osobiste. Była badaczką rangi światowej, autorką pionierskich prac z fizyki i chemii jądrowej, dwukrotną laureatką Nagrody Nobla, pierwszą kobietą profesorem Sorbony. Jej odkrycia obaliły wcześniejsze poglądy na budowę materii, dając początek wielu nowym dyscyplinom badawczym. Wprowadziła do nauki pojęcie promieniotwórczości, stworzyła podwaliny pod radiochemię i radioterapię. A przy tym była kobietą o niezwy-



Rodzinny grób Curie na cmentarzu w Sceaux oraz warszawski pomnik

bogaty i różnorodny. Obejmuje konferencje naukowe i popularnonaukowe, publikacje, wystawy, gry miejskie, koncerty, przedstawienia teatralne, konkursy wiedzy o chemii oraz życiu i dokonaniach uczonej, organizowane w Polsce i we Francji. Inauguracja obchodów setnej rocznicy przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla odbędzie się 29 stycznia na Sorbonie. Na jesień planowane są: wystawa w Parlamencie Europejskim w Brukseli oraz prapremiera spektaklu operowego poświęconego noblistce. Zamknięcie obchodów przewidywane jest w końcu listopada na Zamku Królewskim w Warszawie.

Tekst i foto Ewa Ziółkowska

Zdjęcia archiwalne ze zbiorów Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie
25 stycznia 2011 r.

<http://www.wspolnota-polska.org.pl>



Instytut Radowy w Warszawie obecnie



Rocznicowy mural na warszawskim Powiślu

Мария Склодовская-Кюри

В начале XX века, еще до Первой мировой, когда время текло неспешно и размеренно, когда дамы носили корсет и замужней женщине приличным считалось сидеть дома и вести хозяйство, Мари Кюри получила две Нобелевских премии — по физике в 1908 году и по химии — в 1911. Она много еще чего сделала первой, но главное — произвела переворот в общественном сознании: после Мари женщины пошли в науку смело, не опасаясь насмешек со стороны научного мужского сообщества.



Мария Склодовская родилась 7 ноября 1867 года в Варшаве, в семье преподавателей. Отец Марии — Владислав Склодовский — в свое время закончил Петербургский университет и вернулся в Варшаву преподавать в гимназии физику и математику. Жена Бронислава содержала пансион для девочек-гимназисток и во всем помогала мужу, была большой любительницей чтения. У них с мужем было пятеро детей, Маня, как звали Марию в детстве, — младшая.

Все детство Мани прошло под сухой кашель матери. Она страдала от туберкулеза и умерла, когда девочке было 11 лет. Все дети Склодовских отличались способностями к учебе и любознательностью, а Маню от книжки было просто невозможно оторвать. Отец как мог поощрял в детях страсть к учебе. Единственное, что огорчало детей Склодовских, — так это необходимость учиться на русском языке. Польша входила в Российскую империю, и гимназию обязательно контролировал русский чиновник, который следил за тем, чтобы все предметы велись на русском, и даже свои католические молитвы дети должны были читать не на том языке, на котором разговаривали и молились дома. Владислав Склодовский часто расстраивался из-за того, что иной способный к математике ученик, прекрасно решавший задачи на польском, внезапно “тупел”, когда ему приходилось переходить на русский, которым владел плохо. Мария, с детства видевшая эти унижения, всю жизнь потом — впрочем, как и все жители этого раздираемого на части государства, — была яростной патриоткой и добросовестным членом польского землячества в Париже.

Расти без матери девочке было непросто. Вечно занятый на работе папа, педанты-учителя в гимназии... Больше

Жизнь, как видно, не дается никому из нас легко. Надо верить, что ты на что-то годен, и этого «что-то» нужно достигнуть во что бы то ни стало.

Мария Склодовская-Кюри, 1894.

всех Маня дружила с сестрой Броней. Еще подростками они договорились, что обязательно будут учиться дальше, после гимназии. Высшее образование в Варшаве женщинам получить тогда было невозможно, и сестры мечтали о Сорбонне. Договорились так: Броня начинает учебу первая, потому что старше и годы идут. А деньги на ее образование будет зарабатывать Маня. Когда Броня выучится на врача, как она и мечтает, тут уже учиться начнет Маня, а Броня по мере сил будет ей помогать. Так и получилось, что мечта о Париже была отложена почти на пять лет.

Маня устроилась гувернанткой к детям богатого помещика в имение Щуки. Светлый ум девушки хозяйева не ценили, то, что она бедная прислуга, давали понять на каждом шагу, и жилось ей в Щуках непросто. Но ради Брони она терпела. Обе девушки окончили гимназию с золотой медалью. Брат Юзеф — тоже золотой медалист — поступил на медицинский факультет в Варшаве. Медаль получила и Эля, но ее притязания были скромнее, она единственная из сестер осталась с папой, вести хозяйство (четвертая сестра в семье Склодовских умерла ребенком, когда еще жива была мама). В общем, старик Склодовский мог гордиться своими детьми.

У работодателей Марии было пятеро детей. Она преподавала младшим, но на каникулы часто приезжал старший, Казимеж. Он первым обратил внимание на необычную гувернантку. Маня была очень самостоятельной. Кроме того, что было необычно для девушки той поры, она бегала на коньках, хорошо управлялась с веслами, ездила верхом и правила экипажем, как заправский кучер. А еще, как призналась она Казимежу позже, ей очень нравилось сочинять стихи и читать книги по математике, которые, если разобраться, тоже казались ей сплошной поэзией.

В общем, между молодыми людьми возникло платоническое чувство. В отчаяние Маню повергал тот факт, что вздорные спесивые родители Казимежа никогда не разрешили бы своему сыну жениться на гувернантке. Он приезжал на праздники и летние каникулы, все остальное время Маня жила ожиданием встречи. Когда пришло время увольняться и ехать в Париж, она с тяжелым сердцем покинула Щуки — в прошлом оставались Казимеж и годы, озаренные первой любовью.



Потом, когда в ее 27-летней жизни появился Пьер Кюри, Мария не сразу осознала, что именно он будет ее спутником и верным мужем. В случае с Пьером все было по-другому. Не было вспышки чувств и бурных мечтаний. А может быть, она просто стала старше?

В 1891 году Мария приехала во Францию. Броня, а особенно ее муж, Казимеж Длуский, тоже врач, взяли было ее опекать, но реши-

тельная Мария — во Франции она переименовала себя в Мари — сняла комнату самостоятельно. И записалась на естественный факультет университета Сорбонны. В Париже Мари поселилась в Латинском квартале по соседству с университетом, лабораториями и библиотеками. Зять Длуский помог свояченице довести скромный скарб на ручной тележке до самой комнаты. Селиться вместе с еще какой-нибудь девушкой, чтобы меньше платить за комнату, Мари наотрез отказалась — ей хотелось заниматься в тишине и допоздна. В 1892 году ее бюджет составлял сорок рублей, или сто франков в месяц. Три с небольшим франка в день. А нужно было оплачивать комнату, еду, одежду, тетради, книги, лекции в университете... Мари урезала себя в еде. Но поскольку занималась, как сумасшедшая, скоро прямо на занятиях упала в обморок. Однокурсница побежала к Длуским просить помощи. И те снова забрали Мари к себе, чтобы она могла нормально питаться и меньше платить за жилье.

Как-то один из сокурсников пригласил девушку в гости к известному польскому физику. Там Мари впервые увидела человека, вместе с которым впоследствии завоеует мировую славу... Ей было 27, он — на восемь лет старше. Когда она зашла в гостиную, Пьер стоял в проеме балкона, и солнце ослепило ее, когда она попыталась рассмотреть его. Пьер Кюри, которому было уже хорошо за тридцать, так же, как и Мари, всей душой был предан науке. Родители несколько раз пытались познакомить его с какой-нибудь девушкой, но все было напрасно — девицы казались ему неинтересными, мелочными и глупыми. А в тот вечер, разговорившись с Мари, он почувствовал, что нашел себе равного собеседника. И неудивительно — Общество поощрения национальной промышленности заказало Мари работу о магнитных свойствах различных марок стали, она как раз начала исследования в лаборатории профессора Липманна.

А Пьер, трудившийся в Школе физики и химии, уже имел исследование по магнетизму и даже закон своего имени — “закон Кюри”. Им было о чем поговорить. Пьер увлекся Мари до того, что уходил рано утром в поля — нарвать для нее ромашек, чего за ним раньше никогда не водилось. Все емкости в комнате Мари были заполнены полевыми цветами. Он сделал ей предложение, она колебалась. Наконец, родители Пьера попросили Броню подействовать на сестру, они были безумно рады, что их ученый сын, наконец, обратил внимание на девушку. 14 июля 1895 года Пьер и Мари поженились. И уехали в свадебное путешествие в Иль-де-Франс. Катались на велосипедах, читали, дискутировали на научные темы. Чтобы угодить молодой жене, Пьер начал учить польский язык...

К тому времени, как родилась их первая дочь Ирен (впоследствии Ирен Жолио-Кюри), Пьер защитил докторскую диссертацию, а Мари закончила Сорбонну первой в своем выпуске. В конце 1897 года она завершила свое исследование по магнетизму и начала искать тему для диссертации. И тут супруги познакомились с физиком Анри Беккерелем. Год назад тот открыл, что урановые соединения испускают глубоко проникающее излучение. В отличие от рентгеновского, оно было внутренним свойством самого урана. Увлеченная этим загадочным явлением и предчувствуя новую область исследований, Мари решила изучить это излучение. Пьер отложил свои собственные работы, чтобы помочь жене.

Приступив к работе в начале 1898 г., она прежде всего попыталась установить, существуют ли другие вещества, кроме соединений урана, которые испускают открытые Беккерелем лучи. Поскольку Беккерель заметил, что в присутствии соединений урана воздух становится электропроводным, Кюри измеряла электропроводность вблизи образцов других веществ, используя несколько точных приборов, разработанных и построенных Пьером Кюри и его братом Жаком. Она пришла к выводу о том, что из известных элементов радиоактивны только уран, торий и их соединения. Однако вскоре Кюри совершила гораздо более важное открытие: урановая руда, извест-

ная под названием урановой смоляной обманки, испускает более сильное излучение Беккереля, чем соединения урана и тория, и по крайней мере в четыре раза более сильное, чем чистый уран. Кюри высказала предположение, что в урановой смоляной обманке содержится еще не открытый и сильно радиоактивный элемент. Весной 1898 г. она сообщила о своей гипотезе и о результатах экспериментов Французской академии наук.

В июле и декабре 1898 года Мари и Пьер Кюри объявили об открытии двух новых элементов, которые были названы ими — полонием (в честь Польши — родины Мари) и радием.



W hołdzie słynnej Polce



W dniu 8 marca członkowie Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Charkowie świętowali Dzień Kobiet. W Centrum Twórczości Ludowej przy ul. Puszczyńskiej odbyło się otwarcie ogłoszonego w Polsce Roku Marii Skłodowskiej-Curie – słynnej Polki, jedynej kobiety na świecie dwukrotnie uhonorowanej Nagrodą Nobla.

Nauczycielka języka polskiego Katarzyna Bąk wygłosiła wykład o życiu i pracy zawodowej kobiety, z której dumni są wszyscy Polacy. Wykładowi

towarzyszyła prezentacja multimedialna, przygotowana przez słuchaczy kursów języka polskiego. Spotkanie uświetnił swoim śpiewem i grą na gitarze Włodzimierz Fomienko.

W drugiej części imprezy Wasyl Sagan przeprowadził konkurs wiedzy o Marii Skłodowskiej-Curie. Publiczność chętnie odpowiadała na zadawane pytania, zwycięzcy otrzymali nagrody.

Wieczór zakończył się koncertem przygotowanym przez członków Stowarzyszenia.

Staż dziennikarski „Niezależne Media X”

W dniach od 28 lutego do 11 marca 2011r. w Warszawie odbył się staż dziennikarski „Niezależne Media X”, zorganizowany przez Fundację Solidarności Polsko – Czesko – Słowackiej. Program „Niezależne media” skierowany jest do dziennikarzy, redaktorów i wydawców prasy, radia i telewizji z Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy. Główny cel programu to wymiana doświadczeń, możliwość poznania pracy polskich kolegów, ponieważ rozwój niezależnych mediów przyczynia się do rozwoju obiektywnego dziennikarstwa.

28 lutego do Warszawy przybyło osiem osób: pięć z Ukrainy i trzy z Mołdawii. Wszyscy, którzy przyjechali na staż, pracują w różnych mediach: w prasie, radiu, telewizji, w portalach internetowych. Podczas wizyt studyjnych w Polsce mieli okazję odwiedzić redakcje gazet i czasopism, stacji radiowych i telewizyjnych, portali internetowych oraz agencji informacyjnych, takich jak: Polska Agencja Prasowa, dziennik „Fakt”, tygodnik „Newsweek”, Polskie Radio dla Zagranicy, Polskie Radio S.A., tygodnik „Wprost”, miesięcznik „Nowa Polska”, tygodnik „Polityka”, dziennik „Rzeczpospolita”, ukraiński tygodnik „Nasze słowo”, dziennik „Gazeta Wyborcza”, telewizja TVN 24, dziennik „Super Express”, miesięcznik „Forbes” oraz Radio ZET.

Uczestnicy stażu wzięli też udział w licznych wykładach i spotkaniach poświęconych różnym tematom. Na rozpoczęcie programu wykład pt. „Media w Polsce” wygłosił Dziekan Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr hab. Janusz Adamowski. Był to dobry wstęp do lepszego zrozumienia mechanizmów kierujących środkami masowego przekazu w Polsce.

Tematy kolejnych wykładów i spotkań to: „Każdy może robić gazetę, a nawet na tym zarobić (lub stracić)”, „Ochrona praw zawodowych dziennikarzy”, „Praca korespondenta zagranicznego w Polsce”, „Polska droga do kapitalizmu”.

Ósmego marca 2011 r. dziennikarze spotkali się w Sejmie RP z posłem Małgorzatą Kidawą-Błońską, żeby porozmawiać na temat aktualnej sytuacji politycznej w Polsce. Dzień później w siedzibie PAP wzięli udział w konferencji prasowej na temat finansowania samorządów.

Na zakończenie programu na spotkaniu podsumowującym 11.03.2011 r. wszyscy otrzymali świadectwo udziału w stażu dziennikarskim „Niezależne Media X”.

Moim zdaniem warto organizować takie staże dziennikarskie, ponieważ dzięki nim można poszerzyć swoje horyzonty oraz rozumienie pojęcia informacji, jej jakości i sposobów jej przekazywania, zdobyć przydatną wiedzę i nowe doświadczenia oraz poznać ciekawych ludzi.

Julia Jelczyszczewa



KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO PAŃSTWOWEGO EGZAMINU CERTYFIKATOWEGO Z JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO DLA POLAKÓW Z UKRAINY 2011

KURS PRZYGOTOWAWCZY

Krakowski Oddział „WP” planuje zorganizować dniach **10–23 lipca** br. w Krakowie, dla osób polskiego pochodzenia - posiadających Kartę Polaka i zakwalifikowanych po testach, kurs przygotowujący do egzaminu państwowego z języka polskiego jako obcego, zakończony egzaminem państwowym w Krakowie. Uczestnikom zapewniamy zakwaterowanie, wyżywienie, materiały dydaktyczne, ciekawy program itp. **Zapewniamy również zwrot kosztów egzaminu w wysokości 60-100 Euro (w zależności od poziomu), dla osób, które uzyskają pozytywny wynik.**

Warunkiem udziału w kursie organizowanym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest: **pozytywne zaliczenie testów kwalifikacyjnych oraz posiadanie Karty Polaka.**

UWAGA: Osoby będące w latach poprzednich uczestnikami kursu nie mogą powtórnie w nim uczestniczyć.

Od kilku lat istnieje możliwość uzyskiwania przez cudzoziemców oraz obywateli polskich na stałe mieszkających za granicą urzędowego poświadczenia znajomości języka polskiego po zdaniu egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną www.certyfikatpolski.pl

Wymagania egzaminacyjne oraz zasady przeprowadzania egzaminów spełniają najnowsze standardy Rady Europy w sprawie testowania znajomości języków obcych w Europie.

Po zdaniu egzaminu, na prośbę zainteresowanych, Komisja wydaje certyfikat (opłata 20 Euro) poświadczający znajomość języka polskiego jako obcego na trzech poziomach

zaawansowania (poziom podstawowy: B1, poziom średni ogólny: B2, poziom zaawansowany: C2) uznawany w Europie.

TESTY KWALIFIKACYJNE

W testach kwalifikacyjnych mogą uczestniczyć także osoby nieposiadające jeszcze Karty Polaka.

Winnica, 14-15 kwietnia – Instytut Oświaty Podyplomowej Nauczycieli, ul. Gruszeńskiego 13.

Lwów, 16-17 kwietnia – Uniwersytet im. Iwana Franki, ul. Uniwersytecka 1.

Uczestnicy przyjeżdżają na własny koszt.

Zgłoszenia przyjmujemy faxem, mailem lub pocztą do dnia **8 kwietnia**:

– **dla zdających w Winnicy** (do biura krakowskiego Oddziału SWP) lub: Alicja Ratyńska, ul. Szewcenki 29/16, 21036 Winnica z dopiskiem „test kwalifikacyjny”, tel. 8-0432 661375, fax 8-0432 570618, e-mail: ratynska@mail.ru

– **dla zdających w Lwowie** (do biura krakowskiego Oddziału SWP) lub: Katedra Filologii Polskiej, p.327, Uniwersytet im. I. Franki, ul. Uniwersytecka 1, 79000 Lwów z dopiskiem „test kwalifikacyjny”.

Więcej informacji można uzyskać: Krakowski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” www.swp.krakow.pl, e-mail: pzborowski@swp.krakow.pl

tel./fax +48 12 422 43 55, tel.+48 12 422 61 58, koordynator – Piotr Zborowski.

Tel. informacyjny na Ukrainie: 80964711309

„Libratus” – projekt edukacyjny

Polskie Szkoły Internetowe Libratus to projekt edukacyjny tworzony przez szkoły podstawowe i gimnazja z całej Polski, polskie szkoły sobotnie i organizacje polonijne z całego świata, a także wolontariuszy i nauczycieli zarówno z Polski, jak i przebywających na obczyźnie. Celem projektu jest dostarczenie każdemu polskiemu dziecku możliwości bezpłatnej, polskiej edukacji za granicą.

Szkoły działają na całym świecie za pośrednictwem Internetu, dzięki czemu są dostępne w każdym miejscu i czasie. Pokonują barierę różnicy czasu, odległości i finansów. Dla dzieci z polskim obywatelstwem nauka zakończona egzaminami klasyfikacyjnymi i

wydaniem polskiego świadectwa ukończenia klasy jest bezpłatna i na żadnym etapie nie wymaga przyjazdu do Polski. Dzieci otrzymują również legitymacje szkolne, upoważniające do ulgi w komunikacji zbiorowej na terenie Polski.

Projekt opiera się na filozofii tak zwanego nauczania domowego, przewidzianego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, również dla Polaków przebywających za granicą. Nauka odbywa się przy wsparciu internetowej platformy edukacyjnej i giełdy wideo-konsultacji, angażując rodziców do wspólnej nauki z dziećmi. Dzięki realizacji polskiej podstawy programowej oraz wydawanym świadectwom szkolnym, po powrocie z zagranicy

dziecko może z powodzeniem kontynuować naukę w szkole w Polsce.

Zgłoszenia na bezpłatną naukę dzieci z polskim obywatelstwem tylko do 31 maja 2011.

Zapisy wyłącznie on-line przez stronę internetową: www.libratus.edu.pl

Już dziś można zarejestrować się na platformie, by zapoznać się z przykładową lekcją oraz funkcjonowaniem platformy edukacyjnej.

Polskie Szkoły Internetowe Libratus
Siedziba: ul. Śniadeckich 12b
31-531 Kraków, Polska
tel: +48 123 900 999
[e-mail:info@libratus.edu.pl](mailto:info@libratus.edu.pl)

Ryba pieczona z koprem

Składniki:

- 60 dag filetów z morskiej ryby
- cebula
- 2 ząbki czosnku
- pęczek koperku
- pół łyżeczki nasion kopru
- 2 łyżki masła
- łyżka mąki
- 2 łyżki startego żółtego sera
- sok z cytryny
- sól
- pieprz



Przygotowanie:

Filety optukać pod zimną bieżącą wodą, osuszyć bibułą kuchenną, skropić sokiem z cytryny. Oprószyć solą oraz pieprzem. Przykryć, odstawić na 15 minut do lodówki. W tym czasie cebulę i czosnek obrać, optukać, drobno posiekać. W rondelku rozgrzać masło, włożyć cebulę z czosnkiem, zeszklić, oprószyć mąką, wymieszać i zdjąć z ognia. Wlać mleko i, cały czas mieszając, podgrzewać na małym ogniu, aż sos zgęstnieje. Wsypać nasiona kopru, dodać optukany, przebrany, posiekany koperek oraz starty na tarce żółty ser. Doprawić do smaku szczyptą soli oraz świeżo zmielonego pieprzu. W żaroodpornym naczyniu ułożyć przygotowane filety, zalać gęstym sosem koperkowym. Wstawić do piekarnika nagrzanego do temperatury 200 stopni. Zapiekać około 20 minut. Przed podaniem posypać koperkiem. Do upieczonej ryby można podać pieczone warzywa, np. marchew i ziemniaki z masłem czosnkowym.

Nasze rady:

Do upieczonej ryby należy podać koniecznie cząstki cytryny. Wyciśniętym z niej sokiem skropić rybę - będzie smaczniejsza. Danie można przygotować ze świeżych lub mrożonych filetów z dorsza albo flądry.

Danie na 4 osoby.

www.polonia.kharkov.ua



Zespół Redakcyjny: Oleg Czernijenko (red. naczelny),
Helena Murawiowa (opracowanie komputerowe),
Józefa Czernijenko, Katarzyna Bąk.

Adres redakcji: Ukraina 61057 Charków
ul. Krasnoznamionnaja 7/9 m.125
Tel./fax. +38 (057) 336 65 73

Dla korespondencji: Ukraina 61202 Charków
pr. Pobiedy 48 m. 295
E-mail: poloniacharkowa@gmail.com

Redakcja pracuje na zasadach społecznych. Redakcja dziękuje

Senatowi RP i Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie" za pokrycie kosztów druku i papieru oraz wyposażenia technicznego

Газета зареєстрована Державним комітетом інформаційної політики, телебачення та радіомовлення України за № 816, серія ЖК